

Publiczne radio amerykańskie traci dotacje od korporacji

5 grudnia 2022

Publiczne radio amerykańskie, National Public Radio (NPR), w liście do swoich pracowników napisało, że w związku ze zmniejszoną dotacją, pochodzącą głównie ze strony wielkich korporacji, obniża wydatki, lecz zapewnia, że będzie starało się utrzymać dotychczasowy poziom zatrudnienia.

NPR, które jest swoistym tworem ustanowionym przez Kongres w 1970 roku, a zasilanym przez rząd i dotacje prywatno-korporacyjne, należy do jednych z najbardziej lewicowych mediów w Stanach Zjednoczonych.

NPR, zwane przez obserwatorów Neoliberalnym Radiem Propagandowym (Neoliberal Propaganda Radio), czyni to często w sposób wyrafinowany, sprytnie prezentując materiały udające obiektywizm, choć dobór tematów audycji, przeznaczenie czasu antenowego na ten, a nie inny przekaz, komentarze, celowe pomijanie niewygodnych tematów, bezkompromisowe narzucanie forsowanej agendy, jak walka z prezydentem Donaldem Trumpem, wspieranie nonsensownych restrykcji kowidowych, propagowanie śmiertelnych preparatów zwanych „szczepionkami COVID-19”, agitacja aberracji LGBT, wdzięczenie się do uroków komunizmu i socjalizmu, orędownictwo Izraela i „walka z antysemityzmem”, sympatyzowanie z cenzurą, apostołowanie globalizmowi i jej instytucjom, a nawet sam dobór podkładu muzycznego – to wszystko stanowi znaczący element kształtowania amerykańskiej opinii publicznej, z 57 milionami słuchaczy tygodniowo.

Według sondaży głównymi słuchaczami NPR są białe kobiety w wieku 30-49 lat z wyższym wykształceniem, niemal w całości (91% w stosunku do 7%) utożsamiające się z Partią Demokratyczną.

Budżet NPR wynosi ponad ćwierć miliarda dolarów rocznie, lecz

w tym roku datki ze strony korporacji spadły o kilka procent. Tłumaczy się to oszczędnościami firm na reklamie, chociaż największe korporacje, jak Facebook, YouTube i Amazon pospieszyły z pomocą umożliwiając NPR większe wpływy z tych platform.

Źródło: Bibula.com